

Anna Tyrpa
Cudzoziemcy i obce kraje w dialektach
Kraków 2011, ss. 320

Prezentowana praca, sytuująca się na pograniczu języka i kultury, przybliży stereotypowe obrazy cudzoziemców utrwalone w polskiej kulturze ludowej XIX, XX i początku XXI wieku. Anna Tyrpa ważne dla wiedzy o leksyce dialektalnej spostrzeżenia i wnioski, dotyczące sposobów postrzegania obcych narodów przez ludność wiejską, formuluje na podstawie imponującego materiału, który liczy około 4250 zapisów. Są to cytaty z tekstów potocznych i artystycznych, zawierające nazwy narodów, krajów lub krain oraz derywowane od nich rzeczowniki, przymiotniki, przysłówki i czasowniki, które stanowią odrębne jednostki leksykalne. Baza źródłowa pochodzi z kartoteki *Słownika Gwar Polskich* oraz wydanych już jego tomów, nowszych słowników gwarowych, które nie weszły do kolekcji SGP, oraz kartoteki *Słownika gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur*, obejmującą nieopublikowane dotąd hasła (od litery P).

Autorka stawia sobie ambitne cele, nie chodzi jej wyłącznie o poszerzenie wiedzy na temat słownictwa gwarowego, ale również o rekonstrukcję stanu mentalnego użytkowników polskich gwar, ujawnienie sposobów rozumienia przez ludność wiejską fragmentu rzeczywistości odnoszącego się do innych narodów, a konkretnie pogłębienie „znajomości poglądów, zapatrywań, myślenia o innych – całej wielkiej społeczności wiejskiej” (s. 22). Zamiarem A. Tyrpy jest także ukazanie konsekwencji językowych wynikających z relacji między polskimi chłopami a cudzoziemcami. Stąd też analizowany materiał obejmuje apelatywy, nazywające różne elementy przyrody i kultury, wraz z wyjaśnieniem, w jaki sposób etnonim stawał się wyrazem pospolitym.

Kompozycja pracy jest przejrzysta i przemyślana, materiał ułożony został bowiem według kryterium geograficznego. Autorka wychodzi od Europy, omawia relacje z „krajowymi cudzoziemcami”, czyli tymi cudzoziemcami, z którymi ludność polska stykała się we własnej ojczyźnie, a następnie związki z mieszkańcami krajów ościennych: na wschód, południe, zachód i północ od Polski. Kolejne rozdziały wyznaczają pozostałe kontynenty: Azja, Afryka, Ameryka, a w ich obrębie poszczególne kraje.

Zaświadczenia językowe zawierające konkretny etnonim, choronim lub wyrazy pochodne w poszczególnych grupach narodowych zostały uporządkowane według czterech kategorii: KRAJ, LUDZIE, PRZYRODA i KULTURA. Taka klasyfikacja jednostek językowych podporządkowana została zasadzie onomazjologicznej. Podział ten odzwierciedla bowiem związki między gwarowymi leksemami, frazemi i cytatami z tekstów a elementami rzeczywistości pozajęzykowej, do których materiał językowy się odnosi.

Część analityczną pracy otwiera rozdział poświęcony Europie i krajowym cudzoziemcom, wśród których najliczniej reprezentowaną w dokumentach źródłowych grupę etniczną tworzą Żydzi. Warto zauważyć, że większość polskich materiałów gwarowych pochodzi z okresu, gdy Żydzi nie mieli jeszcze własnej ojczyzny i żyli na całym świecie, w tym także w Polsce. Stąd też zapewne teksty gwarowe bardzo skromnie informują o kraju tej grupy etnicznej. Autorka wymienia tu zaledwie jeden zapis mówiący o nowym państwie Izrael, pozostałe poświadczenia kraj Żydów nazywają *judzką krainą*, *judzkim krajem* lub *królestwem judzkim*. Określenia te często mają znaczenie przenośne, odnoszą się do państwa nieistniejącego.

Obfitsza dokumentacja dotyczy kategorii LUDZIE, choć niemal wszystkie zapisy odnoszą się do Żydów z przeszłości, współmieszkańców Polski. Zaledwie raz zostało udokumentowane istnienie współczesnych Żydów – obywateli państwa Izrael.

Polscy chłopci w wyglądzie zewnętrznym Żydów dostrzegali głównie duży nos i duże uszy, rude lub czarne włosy, garbatą postać, a także zarost. Z zapisów wyłania się również obraz Żyda jako człowieka niechlujnego, brudnego i śmierzącego. W pożywieniu Żydów dużą rolę odgrywa cebula i czosnek, zwraca uwagę także niejedzenie przez nich wieprzowiny. Wyobrażenia związane z religią przybliżają nam przyozdobionego filakteriami Żyda, który modli się głośno, kiwając się. Żyd to przede

wszystkim człowiek zajmujący się handlem, prowadzeniem karczem i lichwą, dzięki czemu zdobywa bogactwo. Psychiczne cechy tej grupy etnicznej, dostrzeżone przez ludność wiejską to: skąpstwo, chytryść, przebiegłość, skłonność do kłamstwa i oszustwa, natrętność i tchórzliwość. Żydzi postrzegani są także jako ludzie ujawniający emocje (złoszczą się, śmieją, płaczą, mówią głośno). Są także pracownicy, wybredni w jedzeniu, zajmują się magią.

Cechy fizyczne Żydów znalazły odbicie w nazwach roślin, np. *żydówka* 'rajskie jabłko', *żydki* 'odmiana gruszek', *rzodkiew żydowska*, *żydowskie wiśnie*, *żydowska latarnia* 'miechunka rozdęta' (motywację do utworzenia nazw roślin mających czerwoną barwę kwiatów, bulw lub owoców stanowiły rude włosy); *żedowski smrod*, *żedownica*, *żidka* 'pelargonia' (nazwy rośliny o silnym zapachu łączą się z cechą 'Żydzi śmierdzą'), *uszy żydowskie* 'uszak bżowy' (grzyb zawdzięcza tę nazwę dużym uszom Żydów).

Przedstawiony obraz Żyda, wydobyty z polskich gwar, jest w zasadzie zbieżny ze stereotypowym wyobrażeniem utrwalonym w świadomości przeciętnego użytkownika polszczyzny.

W polskich gwarach odwzorowany został również obraz Cyganów, drugiej pod względem liczby zaświadczeń mniejszości narodowej zamieszkującej ziemie polskie. Cyganie znacznie się różnili od Polaków i fizycznie, i pod względem zachowania oraz obyczajów, stąd też silnie zaznaczyła się ich obecność w materiale językowym.

Cyganie przyciągali uwagę przede wszystkim swoją fizycznością, tak przecież odmienną od wyglądu Polaków. Gwary podkreślają ciemną cerę, czarne włosy i oczy, wytrzymałość i zwinność Cyganów. Kojarzą się oni również polskim chłopom z brudem i niechlujstwem, wędrownym trybem życia, tworzeniem grup i wspólnot, niewybrednością w pożywieniu, brakiem własnej religii, niezrozumiałym językiem, a także tańcem i śpiewem. Cyganów wyróżnia również to, że nie pracują, kradną, żebrzą, wyłudniają i wróżą. Postrzegani są jako ludzie ubodzy, acz utalentowani muzycznie: pięknie grają, tańczą i śpiewają. Noszą kolorowe stroje. Pod względem psychicznym wyróżniają się skłonnością do kłamstwa i oszustwa, chytryścią, gadatliwością.

Z gwar wyłania się negatywny (pogardliwy) stosunek Polaków wobec Cyganów, co znajduje odbicie w leksyce, np. w nazwach roślin nieużytecznych i szkodliwych (*cygajski wsy*, *cygańskie pchy*, *cygańskie jabko*, *cygańska polywka*).

Nazewnictwo gwarowe motywowane jest również najbardziej charakterystyczną cechą fizyczną Cyganów, a mianowicie ciemną cerą oraz czarnymi włosami i oczami, np. *cyganka* 'odmiana ziemniaków o twardych bulwach, fioletowo-czarnej skórce i ciemnych słojach w środku bulwy', *cygan* 'lejkowiec dęty' – grzyb o ciemnej barwie. Niektóre potrawy o ciemnej barwie także noszą nazwy pochodzące od etnonimu Cygan, np. *cygany* 'potrawa z gotowanych ziemniaków z utartym makiem', *cygańska plywka* 'zupa z dodatkiem bluszczyku kurdybanku, używanego zamiast pietruszki'.

Wielobarwne, wzorzyste stroje i tkaniny nazywano w gwarach określeniami pochodzącymi od słowa *Cygan*, np. *cyganka* 'wzorzysta spódnica', 'chustka na plecy lub na głowę', *plótno cygańskie*.

Pośród krajowych cudzoziemców najmniej znani są chyba Ormianie, ponieważ w materiale gwarowym odnotowano zaledwie jeden fakt leksykalny związany z tą grupą etniczną: *ormjanin* 'mężczyzna wysokiego wzrostu'.

Charakterystykę mieszkańców państw sąsiadujących z Polską, utrwaloną w gwarach, A. Tyrpa rozpoczyna od Litwy – kraju, który ludność chłopska łączy z historycznymi napadami na pograniczne ziemie i siedemnastowiecznymi grabieżami. Z tego okresu pochodzą odnotowane w tekstach wyrażenia *chciwy jak Litwa* i *a to taki litwa* 'chciwy'. Nazwa kraju stała się także źródłem motywacji słowa *litewka*, określającego popularną na północy Polski letnią kurtkę i niektóre rośliny i zwierzęta, np. grykę, pewien gatunek pszenicy i trawy oraz gęś zbożową.

Pośród Słowian wschodnich najlepiej udokumentowane w materiale źródłowym są nazwy mające związek z Ukraińcami, których w gwarach nazywano także Rusinami. Według wyobrażeń polskiego chłopca Rusini noszą brody, marnie się odżywiają, żyją na niskim poziomie, są głupi, mają inną wiarę i język, a także kalendarz. Z kolei Ukraina kojarzy się ludności wiejskiej przede wszystkim jako kraj odległy, a jej mieszkańcy łączeni są z okrucieństwem.

Polskie gwary potwierdzają bardzo negatywny obraz Rosjan (Moskali, Ruskich i Sowietów), którzy w pamięci naszych rodaków z obszarów wiejskich zapisali się głównie jako najeźdźcy i okupanci, stąd też typowy Rosjanin to żołnierz. Polskie gwary przypisują im zdecydowanie pejoratywne cechy i zachowania: dzikość, okrucieństwo, zaprzędanie duszy diabłu, zjadanie dzieci, kręctwo. Potwierdzeniem tego są pochodzące od Rosjan nazwy robactwa, karaluchów i prusaków.

W przeciwieństwie do wizerunku Rosjan, wydobytego z polskich gwar, obraz Czechów rysuje się pozytywnie. Czesi uchodzą za ludzi mądrych, acz niezbyt urodziwych, mówiących zrozumiałym językiem, który wysoko ceniono.

Z kolei Słowacy budzą niechęć wśród polskiej ludności wiejskiej. Słowacy w tekstach gwarowych przedstawiani są głównie jako wędrowni handlarze i usługodawcy, żołnierze i strażnicy graniczni. W przeszłości zajmowali się także czarami. Ich język postrzegano jako odmienny i przeciwstawiono go czeskiemu.

Austria traktowana jest jako państwo zaborcze, a Austriaków, ukazywanych często w aspekcie militarnym, utożsamiano z Niemcami. *Austriak* stał się określeniem wędrownego kastratora, a *austriackie gadanie* to 'głupie gadanie'.

Teksty gwarowe często mówią o etapie stosunków polsko-węgierskich, gdy oba kraje sąsiadowały ze sobą. Nazwa *Węgry* pojawia się w kontekście napadów zbójnickich, wojen, kontaktów handlowych czy sezonowej pracy. Wyobrażenie polskiego chłopca o Węgrach jest pozytywne (są to ludzie wysocy, dobrze się ubierają i produkują wino), czego potwierdzeniem może być między innymi przywołanie w materiałach znanego przysłowia o przyjaźni polsko-węgierskiej. Węgrzy to głównie wędrowni kupcy i kastratorzy zwierząt hodowlanych. Moda węgierska oddziaływała na polskie stroje ludowe, od nazwy kraju pochodzi typ kapelusza, który określany jest mianem *węgierski*, rodzaj czepca zwanego *węgierką*. To samo słowa oznaczało również damski płaszcz zimowy oraz męską czamarę. Znane były również *buty węgierskie* – męskie i *węgierki* – buciki damskie, ozdobne, z długimi cholewkami. Etnonim i choronim stały się podstawą wielu nazw roślin i zwierząt, np. *węgierski*, *węgier* 'gatunek owsa', *węgier* 'gatunek ziemniaków', *węgierka* 'odmiana śliwek', 'gatunek czarnych wiśni', a także 'krowa'.

Węgrzy przez ludność chłopską nazywani są także Uhrami lub Madziarami, stąd też *magierka* 'czapka'

Wśród narodów, zamieszkujących południowe obszary Europy, dokumenty gwarowe przywołują Chorwatów, od których pochodzi krawat, Bośniaków, którzy łączeni są z wojskiem, Serbów, którzy pojawiają się w kontekście odsieczy wiedeńskiej i I wojny światowej, Wołochów, zajmujących się głównie pasterstwem i hodowlą bydła (stąd *wałach* 'wykastrowany koń'), i Rumunów, postrzeganych jako żebraków, Multanów (Multany to dawna nazwa Mołdawii), Bułgarów i Greków.

Grekom materiały gwarowe poświęcają najwięcej miejsca spośród nacji południowoeuropejskich. Zapelatywizowany etnonim oznacza 'człowieka nieuczynnego', 'nieużytego', 'niezręcznego, niezdarnego'. *Udawać Greka* to 'pozorować niezrozumienie, niezaangażowanie, niewinność'. Język grecki postrzegany jest jako trudny. Z Grecją łączona jest gryka, kasza gryczana i mąka gryczana.

Na zachód od Polski leży państwo, którego mieszkańcy nie cieszą się sympatią polskiego ludu. W materiale gwarowym z Niemcami łączone są inne nazwy: Germanie, Dojcz, Prusacy, Brandenburgia, Sasi, Westafalia, Bawaria, Alzacja, Szwabi. Niemcy to wrogowie, zaborcy i okupanci. Państwo niemieckie było także celem migracji zarobkowej, stąd też w języku utrwaliły się zwroty *jechać na saksy*, *być na saksach*. Ludność wiejska dostrzegała ponadto odmienność religijną Niemców (*niemiec* 'ewangelik'). Język niemiecki, który uchodził za niezrozumiały, odbierano jako narzucony odgórnie, którym należało posługiwać się w szkole, w kościele i w wojsku. Niemców ogólnie oceniano jako ludzi złych (np. *oszwabić* 'oszukać'), a negatywne nastawienie polskiej ludności wiejskiej wobec nich wyrażają złośliwe i szydercze piosenki, przezwiska o wydźwięku pejoratywnym, a także przysłowia i wyrażenia o charakterze prześmiewczym. Przykładem mogą tu być nazwy *prusaki* i *szwababy*, które określają dwa gatunki owadów gnieźdzące się w domach.

Z Niemcami wiązano pochodzenie ziemniaków, co wyraża się w nazwach *niemce*, *sasaki*, *szwababy* 'gatunek ziemniaków', *szwabka* 'ziemniaki'. Bawaria z kolei kojarzy się z piwem.

Do innych narodowości Europy zachodniej, utrwalonych w materiale gwarowym, należą Holendrzy, wywołujący asocjacje z nakryciami głowy, obuwiem, tańcami, niektórymi roślinami i zwierzętami (np. *krowa holenderska*); Belgowie i Flandria, łączona z sukniem i ogólnie ze szmatami i gałganami (stąd też *flander*, *flandra* 'kobieta lekkiego prowadzenia', a także 'kobieta niechlujna, brudna, niedbająca o swój wygląd i porządek'); Anglicy, którzy kojarzą się ze strojami, obuwiem i tkaninami (np. *angielka* 'bluza spięta w pasie, letni mundur żołnierzy angielskich' i 'bluza szyta na jej wzór', *angielaki* 'trzewiki damskie', *sukno angielskie*), technicznymi nowinkami (np. *angielka* 'typ roweru', *kuchnia angielska* zwana też *angielką*), roślinami (np. *ziele angielskie*, *jęczmień angielski*, *angiele* 'rodzaj ziemniaków') i zwierzętami (np. *angielczyk* 'koń', *angielka* 'klacz' lub 'krowa'); a także Szkoci, słynący wśród polskich chłopów z oszczędności, chciwości, a także tańców (*szot*, *szotysz* 'nazwa tańca', *szotować* 'tańczyć').

Na zachód od Polski, według klasyfikacji A. Tyrpy, leży także Francja, przedstawiana w polskich gwarach jako kraj niebezpieczny, prowadzący wojny, w których ginęli polscy chłopcy walczący w armiach zaborców i okupantów. Francuzi postrzegani byli jako wrogowie, stąd też *francuz* to odmiana karalucha. Z Francuzami wiązano również choroby weneryczne (np. *franca* 'kiła' i 'osoba źle prowadząca się', 'mało wartościowa', 'kobieta złośliwa, nielubiana', *francowaty* 'chory wenerycznie'), a także eleganckie, luksusowe perfumy i strój (np. *chusty francuskie*). W zakresie kulinariów znane było *ciasto francuskie* i *kluski francuskie*.

Wśród państw zachodnioeuropejskich A. Tyrpa umieściła także Szwajcarię, która obecna jest w polskich gwarach jako kraj, zamieszkały przez ludzi zajmujących się krowami. *Szwajcar* to także 'kościelny, strażnik katedry', a *szwajcymirka* to 'pokojówka'. Ze Szwajcarią kojarzono także zegarki i wyrób serów.

Do tej samej kategorii geograficznej Autorka zaliczyła Włochy, znane wśród ludności wiejskiej z trzęsień ziemi, wojen, szybkiego tempa mowy mieszkańców tego państwa i licznych roślin, do których między innymi należą: *konopie włoskie*, *włoska kapusta*, *groch włoski*, *włoski orzech*, *koper włoski* itp.; Hiszpanię, kojarzoną głównie z epidemią grypy (stąd też *hiszpanka* to 'grypa', ogólnie 'choroba', jak też 'cholera'), i Portugalię, bardzo słabo utrwaloną w materiale gwarowym, który poświadcza nazwę jednostki płatniczej, pochodzącej z tego kraju: *portugały*.

Spośród państw położonych na północ od Polski najlepiej udokumentowany w gwarach został obraz Szwedów, którzy zapisali się w pamięci historycznej Polaków najazdami w XVII i XVIII wieku i zniszczeniem naszego kraju, stąd też o bałaganie niektórzy na wsiach, zwłaszcza Polski północnej, mówią *Jak po Szwedach*. Szwedom przypisuje się wiele wad, dlatego etnonim po apelatywizacji służy do negatywnego wartościowania ludzi, i dużą tuszę (np. *szwed*, *swedek* i *szwedka* to 'tłusta skwarka'). *Szwedami* określa się też karaluchy, zgodnie z gwarowym modelem: armia najeźdźców → karaluchy.

Znacznie mniej poświadczeń w gwarach odnotowano na temat Duńczyków, których zapamiętano jako ludzi życzliwych wobec więźniów obozów koncentracyjnych, i Finów, od których pochodzą słowa *finka* 'letnia kurtka' i *finszczak* 'drewniany dom konstruowany z gotowych elementów'.

Kolejnym kontynentem, który w książce A. Tyrpy został poddany oglądowi z perspektywy mieszkańców polskiej wsi, jest Azja. Materiał

gwarowy dotyczący państw azjatyckich najliczniej poświadcza związki polsko-tureckie, co zupełnie nie dziwi, gdyż wielowiekowe stosunki między Polską a Turcją, zwłaszcza w aspekcie militarnym, są powszechnie znane w naszym kraju.

Turcja w tekstach gwarowych jawi się jako kraj odległy, w którym prowadzone są wojny. To także miejsce niewoli Polaków. Z obrazem państwa łączy się charakterystyka jego mieszkańców, którzy wedle polskich chłopów porywali kobiety i dzieci, byli wrogami na wojnie. Turków wyróżniają inne obyczaje, język (np. *siedzieć jak na tureckim kazaniu*) i przede wszystkim wiara. Są zdrowi i silni (*zdrów jak Turek*), a także milczący i ponurzy (np. *turczak* 'niemowa'). Turcja wyobrażana jest również jako kraj, z którego pochodzą liczne rośliny, np. *turecka pszenica* 'kukurydza', *turecki pieprz* 'papryka', *topola turecka*, *tureckie orzechy*, *turecki bez* itd. Z Turcją łączono również tkaniny i wzory na nich, np. *tureckie spódnice*, *chusty tureckie*, *wzór turecki*, *turecczyzna* 'materiał ze strzyżonego jedwabiu'.

Inne państwa i narody azjatyckie nie znajdują mocnych poświadczeń w tekstach gwarowych. Autorka przywołuje Kaukaz, Czerkiesów, Arabów, Saracenów, Filistynów, Persów, Kaszmir (wzmiankowany w gwarach jako kraj, z którego pochodzą tkaniny), Indie, Tybet (kojarzony z tkaninami), Chińczyków, Wietnamczyków, Mongołów, Tatarów (słynących głównie z porwania ludzi w jasyr, ponadto wiązano z Tatarami dwie rośliny: *tatarkę* i *tatarak*), Kałmuków, Syberię (postrzeganą jako wielka, bezludna, lesista, mroźna i będąca we władaniu Rosjan kraina, gdzie zsyłano Polaków), Koreę, Japończyków (którzy prowadzili wojnę z Rosją, poza tym są niskiego wzrostu).

Z Afryką polskiemu chłopu kojarzą się głównie Murzyni, których wyróżnia czarna skóra i czarne włosy, stąd też ciemne rośliny i zwierzęta noszą nazwę *murzyn*, *murzynek*, *murzyniec*, *murzynka*. *Murzynek* to również kakaowe ciasto.

W tekstach gwarowych odnotowano ponadto zapisy dotyczące Algierii, od której pochodzą nazwy *algiera* 'dawne ciepłe wierzchnie okrycie męskie, płaszcz sukienny, burka' i *algierka* 'okrycie kobiece'; Egiptu, znanego na polskiej wsi głównie z Biblii i tekstów słuchanych w kościele; Abisynii i Wysp Kanaryjskich, z którymi zestawiano *kanarka* będącego nazwą ptaka. *Kanar*, *kanarek* to także w gwarach 'cukier trzciniowy wysokiego gatunku'.

Ostatnim kontynentem, którego obraz został odzwierciedlony w polskich gwarach, jest Ameryka. Mieszkańcy polskich wsi kontynent ten

kojarzą z odkryciem Kolumba. Inną nazwą Ameryki w gwarach są Indie Zachodnie, z których pochodzi indyk. Nazwę ptaka przeniesiono na ludzi, którzy zachowują się podobnie jak to zwierzę. *Jindur* i *jindurzyca* to 'człowiek, który łatwo ulega irytacji, a poirytowany nabiera rumieńców'. Od nazwy ptaka pochodzi cała gama czasowników, nazywających zachowanie przypominające to, które charakteryzuje indyki, lub stan emocjonalny zaperzenia, gniewu itp.: *indyczyć się*, *naindyczyć się*, *rozindyczyć się*, *indorzyć się*, *naindorzyć się*, *rozindorzyć się*, *zaindorzyć się*.

Krajem należącym do tej kategorii jest Kanada, która nie ma wielu zaświadczeń w materiale gwarowym. Na wsiach panuje przekonania, że mieszkańcy Kanady są bogaci (*kanadyjczyk* 'ten, któremu dobrze się powodzi'). Z państwem tym łączono elementy garderoby: *kanadyjka* 'krótka kurtka', *kanadyjki* 'gumowe trzewiki'; *kanada* to również 'nazwa tańca'.

Spośród krajów Ameryki najwięcej zaświadczeń mają Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, powszechnie nazywane Ameryką. Kraj ten zwrócił uwagę ludności wiejskiej dużymi rozmiarami znajdujących się tam rzeczy, uznaje się, że w Ameryce wszystko jest duże i można tam dużo zarobić. Polski chłop wyjeżdżał do Ameryki na zarobek, a po powrocie nazywano go *amerykaninem*. Powszechnie uważa się, że Amerykanie są bogaci, stąd *amerykan* to 'człowiek bogaty, który dorobił się w Ameryce'. Z Ameryką ludność wiejska wiąże rośliny, np. różne odmiany ziemniaków, i zwierzęta: perliczki i kury. Z Ameryką kojarzą się również produkty o najwyższej jakości.

Ludności wiejskiej znana była również Brazylia, stanowiąca dawniej cel emigracji zarobkowej. Brazylijczycy zapisali się w świadomości chłopów z Polski jako ludzie stosujący przemoc, a przy tym ubierający się z przepychem. Od nazwy kraju pochodzi nazwa drzewa kampezesowego (*drzewo brazylijskie/brazylskie/brezylskie/bryzelowe*), rosnącego w Ameryce Środkowej i Południowej oraz na wyspach Morza Karaibskiego, dostarczającego niebieskiego barwnika, wykorzystywanego w farmacji. *Brezylia* to również wiórki drewna i kory używane do farbowania tkanin. *Brezelijowe drzewo* to także w gwarach mahoń.

Ograniczony kontakt polscy chłopcy mieli z Meksykiem i Hawajami, o czym świadczą dość skąpe zapisy w tekstach na temat tych krajów.

Ostatni analityczny rozdział „Z lotu ptaka” jest niejako globalnym ujęciem materiału gwarowego. A. Tyrpa przedstawia tu bowiem pochodzące od etnonimów i choronimów słownictwo, które niewątpliwie wzbogaciło gwarowy zasób leksykalny. Wyrazy motywowane nazwami

krajów i narodowości pogrupowała Autorka według kategorii LUDZIE, KULTURA, PRZYRODA, które ukazują, do jakich znaczeń nawiązują nowe leksemy. Materiał pozwolił na wyodrębnienie następujących grup semantycznych, w których znalazła się leksyka i frazeologia, odnosząca się do człowieka i różnych aspektów jego życia: ciało i jego części, zdrowie i fizjologia, ruchy, stany psychiczne, brud i niechlujstwo, charakter, intelekt, relacje z innymi, mowa, zawody i zajęcia, tryb życia, sposób działania, religia, status finansowy, choroby. W kategorii KULTURA największą frekwencję wykazały słowa nazywające potrawy i używki, nakrycia głowy, odzież, obuwie, dodatki, tkaniny, wzory, hafty, szwy, meble i sprzęty domowe, budownictwo, środki transportu, narzędzia i broń, instrumenty muzyczne, tańce, gry, zabawy, zabawki, pieniądze. Kategorię PRZYRODA najliczniej reprezentują słowa odnoszące się do roślin, grzybów, ssaków, ptaków, ryb, owadów, przyrody nieożywionej.

W podsumowaniu Autorka zawarła syntetycznie ujęte wnioski dotyczące frekwencji zaświadczeń gwarowych odnoszących się do poszczególnych narodowości i krain. Łącznie w pracy przedstawiono 65 narodów i państw, z tego najliczniej w materiale źródłowym reprezentowani są Niemcy (512), Żydzi (495), Cyganie (367), Grecy (297), Tatarzy (258), Turcy (213), Rosjanie (181) itd.

W podsumowaniu znalazły się również dane liczbowe dotyczące zaświadczeń gwarowych z podziałem na kontynenty i podziałem Europy, zastosowanym w pracy.

Wyniki badań przedstawione w książce A. Tyrpy są niezwykle cenne, wnoszą wiele ważnych spostrzeżeń i wniosków na temat językowych sposobów ujmowania obcych narodów i krajów przez polską ludność wiejską. Autorka w swojej pracy nie tylko przybliży bogatą leksykę gwarową związaną z cudzoziemcami i obcymi krajami, ale ukazuje również, w jaki sposób mieszkańcy polskich wsi postrzegali inne narodowości, jak je określali i wartościowali, w jaki sposób obcość, która nierzadko ich zadziwiała, oswajali, próbując nadać jej bardziej swojski charakter. Wbrew zarzucanej polskiemu narodowi przez niektóre środowiska ksenofobii i wrogości wobec obcych, wyłaniający się z pracy obraz ludności wiejskiej w aspekcie relacji z cudzoziemcami nie jest negatywny. Zważywszy na wojenne i okupacyjne doświadczenia Polaków, uzasadniające niechęć wobec zaborców i agresorów, stosunek polskiego chłopca do innych narodów wydaje się być pozbawiony uprzedzeń. Nie jest on oczywiście wolny od nacechowania emocjonalnego, często żartobliwego, nierzadko

prześmiewczego czy pogardliwego, ale także wyrażającego podziw i poszanowanie dla dokonań innych. Wydaje się, że publikacja A. Tyrpy przewartościowuje stereotyp polskiego chłopca jako człowieka nieprzychylnie nastawionego do obcych, zamkniętego na inność. Obecność w polskim systemie gwarowym tak wielu leksemów powstałych na bazie kontaktów z cudzoziemcami świadczy wszakże o otwartości i ciekawości świata.

Beata Kuryłowicz
Uniwersytet w Białymstoku